

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17-19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa, 13 czerwca.

Imiona. Rzym. kat.: Dziś: Antoniego z Pad. —
Jutro: Boże Ciało. — Gr. kat.: Dziś: 31. Jernyma Ap. —
Jutro: I. Jun. Justyny. — Słowiańskie: Dziś: Chytomira. —
Jutro: Przedzimira.

Wschód słońca 4:30, zachód 7:18.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:45*, 6:35. 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowic
6:15, 9:20 2:40*; 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 3:30; do Stry-
ja: 11:30; do Ławocznego: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora:
8:55, 4:15. 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25;
11:35 (co niedzieli); do Belzca: 10:45; do Stanisławowa,
Husiatyna: 9:10; do Przemyśla: 10:05 (od 1 maja do 30
września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września);
1:35 (od 13 maja do 9 września w niedziele i rzyms. kat.
święta), 3:14 (od 13 maja do 9 września codziennie); — do
Brzuchowic (od 6 maja do 23 września codziennie): 6:05,
2:28, 3:40, 6:26; od 6 maja do 23 września w niedziele i
święta rz.-kat.: 9:00, 12:40; do Lubienia 2:01 (od 13 maja
do 16 września w niedziele i św. rz.-kat.); do Szczercza
10:45 (od 27 maja do 16 września w niedziele i święta rz.
kat.). — Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne
(od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.
powsz. od 9-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku)
od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedziele 11-1.
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7.
Muzeum Dzieuszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1
w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codz. 10-1 i codz.
4-6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9-2, w święta
od godziny 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) otwarta codz. od 4-7 popoł. prócz soboty. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty,
i niedziele od 11-12. — Bibliot. Politechniki w święta,
niedziele i poniedziałki od g. 11-1, w inne dni 10-1 i 4
do 8. — Biblioteka Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26)
2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Do-
mu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12
i 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul.
św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku
i soboty od g. 5-8 wieczorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Wystawa Grotgerowska w Muzeum przemy-
ślowym od g. 10 r. do 6 wiecz.

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgroma-
dzenie Chrześcijańskiego Związku narodowego ul. Pańska
1 II p. — Dokończenie Walnego Zgrom. Tow. budowy ta-
kich domów dla urzędników w Kasynie urzędniczym o g.
6 wieczór.

Teatr miejski. Dziś: „Aszantka“ (po raz drugi),
komedia w 3 aktach Włodz. Perzyńskiego. Rozpocznie
wieczór „Milczenie“, sztuka w 1 akcie Stan. Brzozowskie-
go (po raz pierwszy).

Dom Polski T. S. L. w Tarnopolu.

Dnia 14 lutego b. r. na walnym zgromadzeniu
członków tarnopolskiego Koła T. S. L. zapadła jedno-
głośnie uchwała, zlecająca zarządowi jak najszybsze po-
stąpienie się o realność, odpowiednią dla pomieszczenia
całego szeregu instytucji, które postanowiono niebawem
powołać do życia, niemniej i tych, jakie już przy tarno-
polskim Kole T. S. L. od lat kilku istnieją. Zarząd
wziął się energicznie do pracy i do trzech miesięcy, bo
dnia 25 maja br. za cenę 55000 k. zakupił przy najwa-
żniejszej arterii miasta mianowicie przy ulicy Mickiewi-
cza obszerną realność (1783 m₂) wraz z piętrowym, mu-
rowanym domem.

Przedewszystkiem cel istnienia Domu Polskiego
T. S. L. ma dwie strony: gospodarczą i ideową.

I tak dla gospodarki finansowej Koła, dom przy-
noszący kilka tysięcy koron czynszu rocznego, mimo
wszystkich ciężarów hipotecznych, jest rodzajem regula-
tora niezbędnie potrzebnego przy znanej niestałości do-
chodów Kół T. S. L. w ogóle. Można przyjąć, że przy-
chód roczny Koła tarnopolskiego wynosi dziś około
10.000 koron, bo taką kwotę wykazują dwa ostatnie
jego sprawozdania roczne, nikt jednak nie jest w stanie
przewidzieć, kiedy i jak te pieniądze wpłyną.

Koło tymczasem w przeciwstawieniu do niestałych
dochodów posiada bardzo stałe, a konieczne wydatki.
Zimową porą takim wydatkiem są pensje nauczycieli
12 szkół, w ciągu całego roku prenumerata czasopism,
wyjazdy do czyteln, pensje urzędników, kursora itd. —
Wydatki te muszą być opłacane w terminie, a często
natychmiast. Nie potrzeba chyba być wielkim finansistą,
aby zrozumieć, że obracając w ciągu roku kilku tysią-
cami koron więcej wpływającymi, jako czynsz za wynajem
mieszkań, będzie Koło łatwiej wywiązać się z przyjętych
na się zobowiązań.

Przez nabycie domu zyskuje także T. S. L. na
spójności i powadze, a miasto nabywa nieco więcej
charakteru polskiego. Manifestowanie polskości budynka-
mi publicznymi staje się coraz to konieczniejszym wobec
tego, że Rusini wszystko czynią, aby znowu przez wzno-
szenie coraz to nowych budowli ruskich i to przy naj-
pryncypialniejszych ulicach Tarnopola, odebrać mu chara-
kter miasta polskiego i okazać swoją siłę i znaczenie.

To, cośmy dotąd przytoczyli, nie wyczerpuje jed-
nak nawet w drobnej części istoty przeznaczenia Do-
mu Polskiego T. S. L. w Tarnopolu. Ważniejsze ceie
są te, które łączą się z samą działalnością T. S. L.

Przedewszystkiem w Domu Polskim ma znaleźć
schronienie czytelnia ludowa. Sala wielka oko-
ło 100 m² obok mniejsza 40 m². Lokal widny, wie-
czorem oświetlony elektrycznie, zaopatrzony w wenty-
lator. Środkiem wielkiej sali przeciągają długie stoły,

na których leżą czasopisma. Stoły dają się łatwo roz-
bierać i ustawiać w rzędy, tworząc pulpity sali prele-
kcyj. Prelekcje odbywają się co tydzień w niedziele
w porze popołudniowej, a mają charakter zupełnie po-
pularny. Są one objaśniane mapami, rycinami z okaza-
mi i skioptikonem. Codziennie w sali mniejszej odby-
wają się nadto wykłady innego rodzaju. Podczas gdy
na niedzielne wstępy wolny dla wszystkich członków czy-
telni, codziennym przysłuchiwać się mają tylko ci, któ-
rzy poprzód zamiar uczęszczania na nie zgłosili w za-
rządzie wykładów. Celem ich jest systematyczniejsze,
choć także ile możności popularne, wyczerpywanie pe-
wnych tematów. Po każdej prelekcji dopuszczalna jest
dyskusja.

Przy czytelnii znajduje się księgozbiór, liczący zra-
zu około 1000 tomów, a nadto muzeum, którego
zadaniem jest dostarczanie okazów do prelekcji. Gro-
madzenie przedmiotów odbywa się w 3 kierunkach: hi-
storyczno-archeologicznym, przemysłowym i przyro-
dniczym.

Szczególniejszą również pieczęją otacza Zarząd Ko-
ła mieszczące się we własnym domu uczelnie, aby
uboga młodzież wspólnie oddawała się nauce, pogada-
kom i odczytom. W Tarnopolu, gdzie duch narodowy
wśród młodzieży słabnie, instytucja taka jest potrzebna
i ważna. — W Domu Polskim T. S. L. znajduje rów-
nież schronienie biuro zarządu Koła T. S. L. — biuro
porady prawnej, biuro pośrednictwa pracy, hurtownia
Kółek rolniczych, Komitet wydawnictw ludowych i ka-
lendarzy (ewentualnie, z własną drukarnią), bank ludo-
wy polski, a w razie możliwości także mała bursa pol-
ska i ogródek frebrowski, bo i o ubogiej dziedzinie ro-
botniczej, która nie dozorowana przez rodziców od naj-
rańszej młodości przyucza się złych narowów, także pa-
miętać należy.

Oto ogólne ramy pracy na przyszłość. Co z tego
wszystkiego urzeczywistnionem zostanie już w bieżącym
roku, co zaś w przyszłym lub później, tego dziś po-
wiedzieć nie można, bądź co bądź jednak widzimy, że
Dom Polski T. S. L. czeka zadań wiele i ważnych.

Koło, nabywając Dom Polski, uczyniło zatem krok
bardzo doniosły, bo otworzyły się przed niemi nowe
rodzaje pracy, nowy rodzaj gospodarki finansowej, no-
we ognisko ducha spójności i inicjatywy.

Z Rosji i Zaboru.

Napady i grabieże.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Lok. Anz.“ donosi dro-
gą na Katowice ze Sosnowca, że napadnięto tam na
kasyera i 4 urzędników kopalnianych i zabrano im 2,

rozmawiają z gospodarzem klasy. Ostry, ciężki i gno-
tący stosunek zmienił się nagle, profesor złagodniał
dzieci poweselały.

Szkoła miłsza a jaśniejsza....

A więc, gdy znikła groza klasyfikacji, pokaza-
ł się, że i dzieci nie zły i profesor dobry.

Więc co między niemi stało przez rok, co ich
gniotło i gnębiło — myśl o świadectwie...

Ciekawe spostrzeżenie, godne rozważni.

Profesor musi się trzymać ustawy, pianu i przepisu
Uczeń musi zadość im uczynić...

A zatem zmieńcież wymogi — szkoła zabije ser-
cem rozjaśni się słońcem.

29 czerwca.

Poszliśmy rano do szkoły... jak pierwszego dnia
kiedyś dziecko prowadzili...

Wysypała się fala chłopczków, każdy niósł w rę-
ku biały płatek papieru...

Cel pracy całorocznej... Miara sprawiedliwości...
Co za podniosła chwila!...

Nasz wybiegł zarumieniony i szczęśliwy, niosąc
biały płatek papieru w ręku...

— Mam „prymę!“ przeszedłem, będę miał dwa
paski!

Przytuliłam go do piersi i znów mi ły zamigota-
ły w oczach...

Tak było przed rokiem — tak dziś... Tak ukoń-
czył Tazio „pierwszy rok nauki“.

46

JAN ŚWIERK.

Pierwszy rok.

Z dziennika matki.

(Dokończenie.)

— Będą się koledzy ze mnie śmiali...

— Poproś profesora, ażeby cię jeszcze raz pytał.

— Boję się... strasznie się go boję.

Doprawdy!... to barbarzyństwo tak męczyć i trwo-
żyć dzieci... wszakże szkoła nie zakładem karnym, ani
miejscem na wymyślanie tortur...

Wszakże lepiej było pójść z temi dziećmi na
majówkę wspólną, tam pokazać im rośliny, tam przy-
garnąć je do siebie, tam je do serca przycisnąć!

6 czerwca.

Już mi się sprzykrzyło ciągle to samo notować.
Z początku roku była wrzawa i gnanie o nie-
mieckie.

Potem długi rok pracy nad siły i możność.

Teraz przy końcu lęk i niepokój o to, jaka będzie
klasa.

Dajcie mi pokój — już więcej notować nie będę,
nie chcę, już nie chcę o szkole myśleć, ani rozważać
drogi, któremi ona wiedzie...

Dajcie mi spokój — już mi się zdaje, że przeży-
łam jak jaki Faraon zabalsamowany. 1000 lat i nic mię
nie rozbudzi... ciągle tylko szkoła — gimnazjum, pro-
fesor, botanika, dwójka — ferzecka i koniec.

9 czerwca.

Tadzik przyszedł dziś uradowany i uśmiechnięty.

— Mamo! umiałem i botanikę i niemieckie, pan
dyrektor był w klasie, zapytał mnie, przyszedł blisko,
uśmiechnął się do mnie. Nic a nic nie bałem się, ani
słowa nie pomyliłem... Już teraz wiem, że mogę umieć...

W całym domu poweselało. Dziecko przyśpiewuje,
rozmawiało zupełnie inaczej, niż przedtem, bo przedtem
zawsze tylko jedno słyszałam: Co mię to obchodzi? Co
mi do tego? Nie mam chęci do tego...

18 czerwca.

— Mamo! nie wiem, co mi się stało, umiem teraz
wszystko dobrze. Jak się przestał na mnie gniewać pro-
fesor botaniki, takim się zrobił wesół i śmiały. Nie bo-
ję się nic...

Nie wiem, czy to była „ferzecka“ jak wtedy dyre-
ktor pytał? Chciałbym zawsze tak... zaśmiał się, nie stra-
szył i dobrze już. Mamo!... nic się nie boję!

Tak działa na dziecko łagodna zachęta i po-
chwala...

Trentowski w „Chowannie“ powiada: — „Dzieci
jak gwiazdy drzeń nie powinny“.

A jednak — wieluż sądzi, iż tylko pod grozą
kary, dwójek, repetowania, nauka dzieci iść będzie
lepiej...

Nie wszystkich dzieci serca są jednakowe. Jednym
potrzeba zachęty i ufności — drugim uśmiechu i lągo-
dności...

Moje chłopiętko weselsze i spokojniejsze. Już te-
raz zabawki dawne wyjął i układa wojsko

23 czerwca.

Już się prawie nic nie uczy. Czytają w szkole.

tysięcy rubli, przeznaczonych na wypłatę pensji robotnikom i urzędnikom.

Napastnicy z całą tą sumą uciekli.

Akcyja w sprawie włościańskiej.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas“ donosi z Warszawy: Oświadczenie się Koła polskiego za przymusowym wywłaszczeniem ziemi stanowić będzie przedmiot obrad zebrania ziemian, które odbędzie się przy końcu bieżącego miesiąca. Nadto poruszoną będzie na tem zebraniu kwestya organizacyi pracy nad umysłowym i gospodarczym podniesieniem ludności włościańskiej, przez organizowanie kółek włościańskich, organizacyę taniego i łatwego kredytu dla włościan itd. Z całej tej przygotowawczej działalności wykluczone będą wszystkie zagadnienia polityczne. W akcyi tej wezmą udział wszystkie stronnictwa.

Wrzenie w armii.

Petersburg. (Tel. wł.) Jak donosi „W ek XX“, pomiędzy wojskami w Kronsztadzie panuje wielkie wzburzenie, ponieważ w zeszłym tygodniu patrol kawalerii odwiział nahażkami 2 majtków krążownika pancernego „Gromoboj“. Majtkowie nie chcieli salutować pewnemu oficerowi, za co zostali odwizani.

Wobec tego pokrzywdenia towarzyszy majtkowie statków wojennych, stojących na kotwicy w Kronsztadzie, oświadczyli po odbytem zgromadzeniu, że w przyszłości za nic nie ręczą, jeżeli podobny wypadek się powtórzy po raz drugi.

Majtkowie odbywają wiece gromadne. Na statkach oficerowie kazali wyjąć tzw. zamki od armat, aby zabezpieczyć się na wszelki wypadek przed buntem.

Półtawa. (Pet. Ag.) Szef dywizyi przesłuchał żołnierzy pułku Jeleckiego i przyrzekł uwzględnienie życzeń, odnoszących się do polepszenia wiktów. Następnie pułk wrócił przy dźwiękach muzyki i śpiewając do koszar.

Ruchy chłopskie.

Petersburg. (Tel. wł.) „Bierzew. Wiedomosti“ donoszą, że w gubernii połtawskiej rozrzucono proklamacye, w których wzywa się chłopów, aby nie spali w budynkach gospodarczych, należących do właścicieli ziemskich, gdyż budynki te pewnej nocy spłoną.

Sprawa agrarna.

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wremia“ donosi, że rząd opracował projekt zaspokojenia tych chłopów, którzy ziemi nie mają, zapomocą parcelacyi 20,000.000 dziesięcin ziemi.

Do tego przyczynią się 6 milionami dobra koronne i apanażowe, 3 i pół milionami lasy koronne w gubernii podolskiej i wołyńskiej. W ziemi kałmuckiej ma być zabrana ziemia w ilości 4 milionów „desiatyn“, a w razie potrzeby i więcej. Bank włościański ma wykupić 3 miliony „desiatyn“ z rąk prywatnych.

Berlin. (Tel. wł.) „Lok. Anz.“ donosi z Petersburga, że minister spraw wewnętrznych prawdopodobnie zakaze wywozu zboża z całej Rosyi, aż do stwierdzenia, jaki będzie wynik najbliższych żniw.

Petersburg. (TBK.) Agencya telegraficzna oświadcza, iż pogłoski o zamiarze wydania przez rząd zakazu eksportu zboża z Rosyi za granicę są nieuzasadnione.

Koło polskie w Petersburgu.

Petersburg. (Tel. wł.) 33 posłów z Królestwa Polskiego ukonstytuowało się formalnie, jako Koło polskie. Do wydziału kierującego wybrano pp. Harusewicza, Parczewskiego i Steckiego. Sekretarzem jest p. Nowodworski.

Koło polskie będzie brało udział w obradach związku autonomistów.

Ks. Mirski — redivivus?

Petersburg. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą na podstawie poprzedniej notatki, umieszczonej w dzienniku „Now. Wremia“, że car zamierza powołać z powrotem do czynnej służby ks. Światopolk-Mirskiego i powierzyć mu misję utworzenia gabinetu, do którego, jako ministrowie weszliby posłowie Dumy państwowej.

Gadanie bez końca.

Petersburg. (TBK.) Na początku wczorajszego posiedzenia Dumy odczytano rozmaite projekty interpelacyi, a następnie wniosek, aby mowcy, zabierający głos w dyskusyi agrarnej, nie przemawiali dłużej, jak 10 minut. Wniosek ten upadł. Do głosu zapisanych jest jeszcze 117 (!!) mowców.

P. Tatarinow wniósł, aby zapisani mowcy zrzekli się głosu, bo naród chce mieć już w sprawie tej ostateczne rozstrzygnięcie i nie może dłużej czekać. Pomimo tego, że wniosek ten powitano hucznymi oklaskami, zapisani do głosu mowcy przemawiali dalej wśród ogólnej apatyi Izby.

Po przerwie o godz. 4 podjęto na nowo obrady. 35 posłów znów przedłożyło wniosek, aby mowcy, zabierający głos w sprawie agrarnej, mogli mówić najdłużej przez 10 minut, ale wniosek ten znów upadł! Natomiast przyjęto wniosek p. Winawera, aby odtąd kwestyi agrarnej poświęcano pierwszą połowę posiedzenia, a drugą innym pracom prawodawczym. Po uchwaleniu tego wniosku, przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi agrarnej.

Petersburg. (TBK.) Podczas mowy Aładina (grupa robotnicza) przyszło do kilku zajść. Mowca odczytał świeżo otrzymane od chłopów listy, z których wprawdzie opuścił niektóre drastyczne wyrazy, ale dał je do poznania, za co przewodniczący przywołał go kilkakrotnie do porządku, co z jednej strony przyjęto oklaskami, z drugiej krzykiem.

Kilku kadetów opuściło salę, aby w ten sposób wyrazić protest przeciw postępowaniu Aładina.

Aładin kończy swe wywody oświadczeniem, że nie można dłużej czekać, lecz trzeba zwrócić się do ludu i żądać jego poparcia, zanim wybuchnie rewolucya i powtórzą się wypadki, jakich widownią była Francya w wieku XVIII. Dopiero, gdy wszystkie dobra będą w rękach ludu rosyjskiego, wszystkie przeszkody zostaną usunięte.

Następnie Duma uchwaliła wystosować do rządu kilka interpelacyi, między innymi w sprawie zniesienia kary śmierci, poczem obrady odroczone do czwartku.

Rada państwa.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Wnioski nagłe w sprawie zapomóg dla powodźian w Galicyi zgłosili pp. Błażowski i tow., ks. Pastor i tow., p. Tyszkowski i tow., Seinfeld, Wielowiejski i tow., Potoczek i tow., Żyguliński i tow., Kubik i tow., Szeptycki, Sozański i tow.

P. Klofacz wniósł interpelacyę w sprawie niedzielnej demonstracyi przed domem węgierskim, która była naruszeniem prawa gościnności.

Izba przystąpiła do porządku dziennego t. j. do dalszej dyskusyi ogólnej nad nowelą przemysłową.

Po przemówieniu p. Losera zabrał głos minister handlu Forzt.

Oświadczył, że operat komisji przemysłowej przedstawia rezultat kompromisu między większością komisji a rządem i rząd obecnie przyłącza się do uchwał komisji.

Uważa on nowelę przemysłową, zaproponowaną przez komisję, za pierwszy krok ku polepszeniu bytu stanu średniego.

Minister zaznacza dalej, że dowód uzdolnienia posiada w obecnej noweli wszelkie kautele a także organizacya drobnego przemysłu możliwie będzie zabezpieczona. Rząd zgadza się na utworzenie przybocznej rady przemysłowej (Gewerberat) na wzór istniejącej Industrierrat. Co się tyczy dowodu uzdolnienia w przemyśle gospodnio-szynkarskim, może się rząd nań zgodzić tylko w ramach rozporządzenia.

Poseł Gratzhofer (niem. lud.) nazywa uchwały stałej komisji przemysłowej zupełnym tryumfem żydowskiej kliki kapitalistycznej, występuje za jak najdalej idącym rozszerzeniem dowodu uzdolnienia z wyłączeniem przemysłu gospodnio-szynkarskiego oraz za zaprowadzeniem przymusowych egzaminów majsterskich.

Następnie przemawiał poseł Choc.

Wiedeń. (TBK.) Izba poselska prowadziła wczoraj w dalszym ciągu dyskusję nad nowelą przemysłową, a prawie wszyscy podnosili korzyści, jakie z nowej ustawy płyną dla rękodziela.

P. Formanek przedłożył rezolucyę z wezwaniem do rządu, aby przy reformie podatku domowoczynszowego podatek od warstatów rękodzielnich zmniejszył do najniższej stopy.

P. Kulp oświadczył, iż posłowie czescy są zdania, że reforma przemysłowa należy do kompetencyi sejmów i tylko z tem wyraźnym zastrzeżeniem stanowiska autonomicznego biorą udział w dyskusyi. Na tem obrady przerwano.

P. Sobotka w zapytaniu do prezydenta potępił niedzielną demonstracyę antiwęgierską, oznaczającą naruszenie prawa gościnności i zapytuje, czy prezydent skłonny jest węgierskiej narodowej delegacyi wyrazić najgłębsze ubolewanie z powodu niedzielnej demonstracyi i czy w porozumieniu z prezydentem gabinetu i ministrem spraw wewnętrznych poczyni kroki celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych zajść.

Prezydent odpowiada, iż co do pierwszej części zapytania nie jest w stanie nic uczynić, co do drugiej zaś, prosi mowcę, aby w drodze interpelacyi zwrócił się wprost do obu ministrów.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dziś o 12 w południe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów zaczęło się dopiero o godz. 12, gdyż przedtem ma się odbyć posiedzenie komisji budżetowej delegacyjnej.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pod koniec posiedzenia Izby poselskiej i po posiedzeniu Izby odbyło się posiedzenie Koła polskiego, poświęcone sprawie reformy wyborczej. Dyskusyę uznano za poufną. O ile wiadomo, to najdalej w piątek w Kole polskim ma zapaść ostateczna decyzja co do zredagowania ordynacyi wyborczej dla Galicyi.

Narada przywódców klubów.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj w południe zebrał się w salonie prezydenta Izby poselskiej przywódcy klubów na naradę celem ustalenia programu pracy. Obecny był prezes gabinetu bar. Beck. Po długiej, przeszło godzinę trwającej rozprawie zgodzono się, aby ze względu na doniosłość reformy przemysłowej odbywały się posiedzenia Izby w środy, piątki i soboty, a posiedzenia komisji reformy wyborczej w środy i piątki wieczór, a ponadto i w soboty wieczór, w razie gdyby w sobotę nie było posiedzenia delegacyjnej komisji budżetowej.

Prezydent ministrów br. Beck zwrócił uwagę na doniosłość załatwienia traktatu handlowego z Szwajcaryą, ustawy upełnomocniającej do zawarcia traktatów handlowych z Serbią i Bułgaryą i konieczność załatwienia prowizoryum budżetowego. Br. Beck prosił, aby traktat szwajcarski i ustawę upełnomocniającą Izba odesłała bez pierwszego czytania do komisji. Dłuższa roz-

prawa toczyła się w kwestyi upaństwowienia kolei Północnej. Kramarz i Stransky domagali się odesłania sprawy tej do komisji bez pierwszego czytania. Sprzeciwił się temu Gross rzekomo ze względów narodowych i finansowych, także z trzech innych stron protestowano przeciw przekazaniu prowizoryum budżetowego komisji bez pierwszego czytania.

Z komisji reformy wyborczej.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji wyborczej, na którym dotychczasowego zastępcę przewodniczącego p. Ploya wybrano przewodniczącym, a p. Chiarego jego zastępcą. Następnie komisya rozpoczęła dyskusyę szczegółową nad § 6 projektu wyborczego. Dyskusya rozpoczęła się od podziału okręgów w Galicyi.

P. Bartoli wskazuje na brak reprezentanta mniejszości włoskiej w Dalmacyi i domaga się, aby ilość mandatów w Dalmacyi powiększono z 11 na 12 i jeden okręg przyznano Włochom.

P. Ivczewicz sprzeciwia się żądaniu p. Bartolego, gdyż znikoma mniejszość włoska w Dalmacyi nie może rościć sobie prawa do osobnego reprezentanta. Mowca wnosi, aby podział okręgów zmieniono w ten sposób, aby Serbom dostały się dwa mandaty, a Chorwatom 9.

Minister spraw wewnętrznych dr. Bienenrth wyraża radość z powodu rozpoczęcia przez komisję dyskusyi szczegółowej i podnosi, iż rząd będzie się starał popierać rychłe załatwienie przedłożenia. Mimoto zaznacza, że ilość 11 mandatów dla Dalmacyi odpowiada liczbie jej ludności, i że, przy uwzględnieniu podatków opłacanych, ilość ta byłaby nawet za wysoką. Ponieważ Włosi w Dalmacyi stanowią tylko 3 prc. ogółu ludności, przeto żądanie ich, aby im przyznano jeden mandat, jest nieuzasadnione. Poruszona przez p. Bartolego sprawa utworzenia katastrof narodowych, może być tylko o tyle uwzględniona, o ile została już wprowadzoną przez ordynacyę sejmową do wyborów sejmowych. Nie jest zaś odpowiedniem, aby przy ordynacyi, wyborczej do Rady państwa czyniono w tym kierunku pewne kroki. W końcu sprzeciwia się mowca żądaniu p. Ivczewicza i prosi o przyjęcie propozycyi rządowej.

Po dłuższej dyskusyi wniosek p. Bartolego odrzucono, a 24 głosami uchwalono projekt rządowy ze zmianą, proponowaną przez p. Ivczewicza.

Ze względu na to, że reprezentanci Austrii Dolnej i Galicyi prosili o odroczenie obrad nad rozdziałem okręgów w tych krajach, przystąpiono do obrad nad rozdziałem okręgów w Austrii Górnej.

P. Schlegel oświadczył się przeciw sposobowi obradowania, który może doprowadzić do upadku reformy wyborczej. Należy wprzódy stworzyć jasną sytuacyę co do zasad prawa wyborczego. Rozdział okręgów wyborczych pozbawiony jest wszelkiej zasady i sprzeciwia się w szczególności zasadzie powszechnego i równego głosowania. Rozdział miast od wsi w Górnej Austrii przedsięwzięto nie ze względów praktycznych, lecz politycznych. Austriya Górna wprawdzie zadwojona jest z liczby mandatów, ale nie może się zgodzić na rozdział okręgów. Mowca wnosi, aby cały kraj podzielono na 22 możliwie równych okręgów wyborczych, bez względu na miasta i wsie, według okręgów sądowych.

Na tem obrady przerwano.

Przewodniczący Ploy zawiadamia, że p. Bartoli zgłosił swój odrzucony wniosek jako wotum mniejszości.

Na końcu posiedzenia p. Malik w zapytaniu do przewodniczącego omawiał doniesienie dzienników o słowach, wystosowanych przez cesarza do Kramarza podczas „cercle“ delegacyjnego i wyraził zdanie, że jeżeli doniesienie to jest autentyczne, należałoby w tem upatrywać niekonstytucyjne mieszanie się korony do prac parlamentu.

P. Kramarz potwierdza, że doniesienie dzienników jest prawdziwe.

Przewodniczący oświadcza, że na to zapytanie nie może dać odpowiedzi i że komisya nie jest miejscem w którym rozmowa cesarza z członkami delegacyi mogłaby być przedmiotem dyskusyi.

Następne posiedzenie komisji dziś o 5 po poł.

Z komisji przemysłowej.

Wiedeń. (TBK.) Komisya przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie. Na porządku dziennym była ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencyi. Na wniosek p. Schneidra wybrano subkomitet, a ten wybrał przewodniczącym p. Malachowskiego, a referentem p. Weisskirchnera.

Wybór posła.

Praga. (TBK.) Przy wczorajszym wyborze ścisłym posła do Rady państwa z dzielnicy Nowe Miasto wybrano Młodoczecha Franc. Novotnego 1704 głosami przeciw kandydatowi zjednoczonych czeskich stronnictw radykalnych Sokolowi, który otrzymał 1469 głosów.

Jeszcze o demonstracyi antiwęgierskiej.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym odbył się wybór wiceburmistrza. Wybrano ponownie dr. Neumaiera. Przed przejściem do porządku dziennego burmistrz dr. Lueger omówił zajścia antiwęgierskie w Wiedniu. Rzekł, że uczestnicy zgromadzenia nic nie wiedzieli o tem, że równocześnie odbywało się posiedzenie delegacyi węgierskiej w domu węgierskim. Gdy demonstranci przybyli tam, Węgrzy z okien pluli na nich i wyszydzał ich, co wywołało wzburzenie wśród mas. Mowca sądzi, że demonstracya nie miała ostrza politycznego, oraz wyraża głębokie ubolewanie z powodu demonstracyi i potępi ją.

Delegacje wspólne.

Budapeszt. (TBK.) Dzienniki omawiają exposé Gołuchowskiego. „Pester Lloyd” pisze, że z pomiędzy ministrów spraw zagranicznych najmniej hr. Gołuchowskiemu pozazdrościć można jego stanowiska. Trzeba jednakże uznać to, że pomimo ciągłych przesileni wewnętrznych zdołał utrzymać sojusze oraz powagę monarchii na zewnątrz i strzedz interesów monarchii.

Przyboczna rada cłowa.

Wiedeń. (TBK.) „Wien. Ztg.” ogłasza obwieszczenie ministerstwa handlu w porozumieniu z ministerstwami skarbu i rolnictwa w sprawie zmiany statutu przybocznej rady cłowej.

Sprawy kolejowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posłowie Battaglia, Dulęba i Małachowski interweniowali wczoraj u ministra kolei dra Derschattya w sprawie linii kolejowej Lwów-Podhajce, przyczem poruszono także sprawy taryfowe. Minister kolejowy przyrzekł w zasadzie sprawy te rozpatrzyć i przychylnie dla kraju załatwić.

Sieć telefoniczna w Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z polecenia prezydium Koła polskiego pp. Battaglia, Dulęba i Głabiński interweniowali wczoraj u ministra handlu w sprawie sieci telefonicznej w Galicyi. Pomimo bowiem, że potrzebne środki pieniężne w budżecie na r. 1906 są przewidziane, zarząd poczt i telegrafów nie chce budować żadnych nowych linii międzymiastowych i nie chce przedsięwziąć tzw. regulacji sieci lokalnej we Lwowie i w Krakowie.

Z wiecu izb handlowych.

Liberzec. (TBK.) Wiece izb handlowych obradowało nad sprawą reformy ubezpieczenia robotników. Uchwalono wniosek, oświadczający się za równością w składzie zarządów Kas chorych i przyjęto wniosek Jutzika z Gracu, aby rząd upoważnić do wydania przepisów w sprawie uregulowania kwestyi lekarskiej w Kasach chorych.

Następnie obradowano nad wnioskami nagłymi kilku izb w sprawie uregulowania stosunku Austrii do Węgier i przyjęto rezolucję Kinka z Wiednia, podnoszącą, iż wniesienie autonomicznej taryfy celnej w sejmie węgierskim, jest naruszeniem umowy, zawartej między Kuerberem a Szellem, z czego wynika konieczność nowego uregulowania stosunku do Węgier, a w związku z tem rewizya całego kompleksu spraw ugodowych. W końcu rezolucya potępia wszelkie niebezpieczne prowokacje i demonstracje, które mogą tylko zaszkodzić sytuacji. Ostatni ustęp rezolucyi przyjęto znaczną większością, poprzedni jednomyślnie.

Francuzi o polityce zagranicznej Austrii.

Paryż. (TBK.) „Republ. Française”, omawiając mowę tronową cesarza Franciszka Józefa i exposé hr. Gołuchowskiego, podnosi, iż Austro-Węgry umiały bardzo zreszcie przyczynić się do utrzymania pokoju w Europie, jak i na Bałkanach, a w kwestyi wschodniej połączyć swe interesy z interesami Rosyi i porozumieć się z Włochami. Przytem utrzymywały przyjazne stosunki z Francją i Anglią bez wszelkiej umy dla trójprzymierza. Na konferencji marokańskiej w Algeiras dyplomacya austro-węgierska objęła rolę przewodnią.

Nieprawdziwa pogłoska.

Paryż. (TBK.) Onegdaj wiecór rozeszła się po biurach redakcyjnych pogłoska, iż minister skarbu Poincaré podał się do dymisji, ponieważ nie zgadza się na deklaracyę rządową. „Matin” donosi, że prezydent ministrów, zapytany w tej mierze, zaprzeczył owej pogłosce.

Paryż. (TBK.) Ag. Hawasa donosi, że minister skarby Poincaré bierze udział w Radzie gabinetowej w pałacu Elizejskim; pogłoska o jego dymisji jest nieprawdziwa.

Z francuskiej Izby deputowanych.

Paryż. (TBK.) Dyskusya interpelacyjna, która wiąże się dziś w Izbie deputowanych po oświadczeniu rządu, przybierze wielkie rozmiary i potrwa zapewne cały tydzień. Zjednoczeni socjaliści zamierzają omawiać obszernie ruch strajkowy i demonstracje w dniu 1 maja i ostro krytykować działalność ministra spraw wewnętrznych Clemenceau.

Paryż. (TBK.) Prezydent gabinetu Sarrien odczytał na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych program rządowy, który podnosi, iż zadaniem rządu było przeprowadzenie zjednoczenia republikanów. Rząd oparty o zaufanie wyborców przeprowadził swe zadanie. Wynik wyborów dowiódł, że naród chce utrzymania republikańskich instytucyj i utrzymania polityki reform i postępu. Porządek ogólny znów przywrócono. Opór przeciw inwentaryzacyi kościołów ustał, ustały strajki i walka wyborcza. Rząd przedłożył projekt udzielenia ogólnej amnestyi. Partye republikańskie, wykazawszy swą siłę, mogą teraz wystąpić z umiarkowaniem i współudziałem. Pierwszą koniecznością w polityce wewnętrznej jest przywrócenie równowagi budżetowej.

Rząd przedłożył projekt reformy podatkowej. Ustawa o rozdziale kościoła od państwa przeprowadzona będzie ze stanowczością, ale bez ukrytych myśli i bez represalii. Rząd przeprowadzi planowo przeobrażenie szkół, tak, aby stały się zupełnie świeckimi, i ostatecznie znieść ustawę Falloux. Zapropnuje reformę sądów wojennych i morskich. W sprawie syndykatów rząd udzieli także innym klasom ludności prawa ich tworzenia, ale urzędnikom państwowym odmówi prawa strajkowania. Rząd jest zdania, że należy szukać środków celem zapobieżenia zatargom między kapitałem a pracą. Uważa też za konieczne przyznać służbie państwo-

wej tę samą ochronę co do czasu pracy, jaką mają robotnicy. Gabinet w senacie poprze jaknajgoręcej ustawę o ubezpieczeniu na starość robotników. Zapowiada projekt ustawy w celu reformy ustawodawstwa górniczego, tak, aby koncesye, nadawane w przyszłości, przewidywały rozdział czystego zysku także na rzecz robotników.

Następnie omawiał Sarrien politykę zagraniczną rządu, dzięki której można i nadal utrzymać i wzmocnić sojusze i przyjaźnie, które dla Francyi są tak cenne. Rząd pragnie, aby było możliwe zmniejszenie ciężarów wojskowych. Trzeba też starać się o załatwienie pewnych kwestyi społecznych w drodze porozumienia międzynarodowego.

Mowca skończył apelem do większości, wzywającym ją do jedności i zgody.

Po odczytaniu deklaracyi Izba przystąpiła do dyskusyi nad kilkoma interpelacyami w sprawie polityki rządu.

Dep. socjalistyczny Gerault-Richard domaga się, aby w drodze porozumienia międzynarodowego osiągnięto obniżenie ciężarów wojskowych.

Kilku mowców z grupy socjalnych demokratów domagało się reformy szczególnie w sprawie podatku dochodowego progresywnego, upaństwowienia kopalń węgla, kolei itd.

Jaurès zarzuca rządowi, że prowadzi politykę represyi względem klasy robotniczej. Gabinet użył strajku w rewirze Pas de Calais do tego, aby dostać proletaryat pod władzę wojska. Niema już wolności strajku, gdy wyrusza wojsko.

Dalej skrytykował zachowanie się rządu w dniu 1 maja i zażądał na przesładowanie prezesa ogólnego związku robotniczego. Zapytywał, jak gabinet zamysła rozwiązać kwestyę społeczną, przyczem obszernie ten temat omawiał. Uznał, że chcąc zastąpić kapitalizm socjalizacyą produkcyi, trzeba będzie uszanować interesy klasy średniej i zapewnić im równowagę. Następnie omawiał kwestyę ogólnego zniesienia prywatnej własności, przyczem rzekł, że dziś jeszcze nie może powiedzieć, czy nastąpi to z odszkodowaniem, czy bez odszkodowania. (Długotrwałe wrażenie).

Ponieważ Jaurès czuł się zmęczonym, będzie on przemawiał na następnym posiedzeniu, które się odbędzie we czwartek.

Paryż. (TBK.) W senacie odczytał Clémenceau program rządu, który przyjęto oklaskami.

Z włoskiej Izby deputowanych

Rzym. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych prezydent Bianchieri wyraził żywe ubolewanie Włoch z powodu zamachu na parę królewską i wyraził jej życzenia z powodu ocalenia.

Następnie prezydent gabinetu Giolitti przedłożył Izbie program rządowy, wyliczając szereg przedłożeń, które rząd wniesie do Izby. Dalej podniósł, iż nieodzowne są trzy warunki, aby kraj mógł się pomyślnie rozwijać i kroczyć na drodze postępu, a mianowicie: pokój zewnętrzny, pokój wewnętrzny i uregulowanie finansów. Na szczęście pokój zewnętrzny jest zapewniony, dzięki sojuszom, którym zawsze pozostaniemy wierni i przez serdeczne stosunki przyjazne, które łączą nas ze wszystkimi mocarstwami. Wewnątrz rząd będzie się starał utrzymać porządek i postępować będzie z największą bezstronnością w walce między kapitałem a pracą. Sytuacya finansowa państwa jest doskonałą.

Nad programem rządowym rozwinęła się obszerna dyskusya, poczem dep. Crespi wniósł rezolucyę, że Izba przyjmując oświadczenie rządu do wiadomości, przechodzi do porządku dziennego. Giolitti akceptował ten wniosek.

Odwiedziny flot.

Londyn. (Tel. wł.) Petersburski korespondent „Timesa” dowiadyuje się w sprawie wizyty eskadry angielskiej na wodach rosyjskich, że eskadra angielska przybędzie do Kronsztadu dnia 3 sierpnia i że car, który prawdopodobnie będzie się w tym czasie znajdował w Peterhofie, odwiedzi eskadrę. Do tej pory nie wiadomo jeszcze, czy statki angielskie przybędą także do innych portów rosyjskich. Rewizyta rosyjska odbędzie się we wrześniu br. Flotę rosyjską będą reprezentowały trzy najlepsze statki rosyjskie.

Rewizya konwencyi genewskiej.

Genewa. (TBK.) Międzynarodową konferencyę dla rewizyi konwencyi genewskiej powitał prezydent O d i e r imieniem szwajcarskiej rady związkowej i wyraził nadzieję, że obrady przyniosą dalszy postęp na polu humanitarności przy pielęgnowaniu rannych na wojnie. Zawiadomił, że rada związkowa proponuje na zastępcę przewodniczącego drugiego delegata szwajcarskiego Vincenta.

Konferencya uchwaliła uzupełnić sekretaryat przez delegata rosyjskiego Martensa i włoskiego Vanutellego.

Następnie obradowano nad regulaminem, według którego posiedzenia mają się odbywać codzień o 2 popoł. Wniesione przedłożenia będą przydzielone czterem komisjom, które zaczynają swe prace dziś o g. 10 przedpołudniem.

Konferencya kolejowa.

Brema. (TBK.) Wczoraj rozpoczęły się obrady konferencyi dla rozkładu jazdy pociągów kolejowych, przy udziale 200 zastępców europejskich zarządów kolejowych.

Budapeszt. (Tel. wł.) Minister handlu Koszut przy powrocie z Wiednia był entuzjastycznie powitany.

Belgrad. (TBK.) Donoszą z Sofii, że ks. Ferdy-

nand bułgarski niebawem uda się w podróż zagranicę i prawdopodobnie przybędzie także do Belgradu, gdzie zjedzie się z królem Piotrem.

Madryt. (TBK.) Lokaj dworski, zraniony podczas zamachu, umarł.

Wiadomości bieżące.

Spozatrzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 12 czerwca br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp)	Temperatura	
					Saj- wvższa	Saj- niższa
7 rano	732.0	18.0	S-1	3.7	29.0	11.0
2 popoł.	730.8	22.0	SW-2			
9 wiecz.	730.1	14.8	cisza			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, po 2 popoł. nieznaczny deszcz z grzmotem.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, lokalne opady.

— **Z poczty.** Z dniem 1 lipca 1906 zaprowadza się przy urzędzie pocztowym w Śniatynie tygodniowo siedmiorazową służbę listonosza wiejskiego także dla miejscowości: Mikulińce, Budyłów, Uście i Tuława.

Z dniem 1 lipca 1906 zaprowadza się przy urzędzie pocztowym w Samborze tygodniowo sześciornazową służbę listonosza wiejskiego dla przedmieść: Zamiejska, Powodowa, Powtórnia, Średnia, Dolna i Zawidówka.

Przedmieście Zamiejską obchodzić będzie listonosz codziennie, inne przedmieścia zaś co drugi dzień.

— **Zmiana własności.** Dobra Grabicz w powiecie tłumackim nabyła od Herzla Spindla p. Olga Dekaniska, żona lekarza, za cenę 270.000 kor.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezya lwowska ob. łącz.: Administratorem w Podhorcach ustanowiony ks. Edward Tichy, kooperator w Sassowach.

Diecezya przemyska ob. łącz.: Zamianowany dziekanem pruchnickim ks. Ludwik Kozłowski, proboszcz w Tuligłowach ad. Pruchnik. Odnaczeni „expositorio canonicali”: ks. Franciszek Małek, proboszcz w Kołaczycach; ks. Walenty Litwin, katecheta szkoły realnej w Jarosławiu. Prezentę na probostwo w Błozwi otrzymał ks. Bogumił Bukietyński, wikary w Korczyniu. Przeniesieni: ks. Piotr Bajek, z Zaleszcza na wikarego „ad personam” do Boguchwały; ks. Jan Uberman z Błazowy na wikarego do Zaleszcza.

— **Z „Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego”.** Zarząd „Macierzy szkolnej” rozpisyje konkursy: 1. na posadę kierownika 5 klasowej prywatnej szkoły ludowej polskiej w Cieszynie; 2. na posadę trzech nauczycieli 5-klasowej prywatnej szkoły polskiej w Cieszynie; 3. na posadę nauczyciela prywatnej 5-klasowej szkoły polskiej w Polskiej Ostrawie; 4. na posadę nauczyciela prywatnej dwuklasowej szkoły polskiej w Niemieckiej Lutyni (na Zbytkach); 5. na posadę nauczyciela prywatnej dwuklasowej szkoły polskiej w Dzieńmorowicach; 6. na posady dwóch nauczycielek prywatnej 5 klasowej szkoły polskiej w Cieszynie.

Co do kwalifikacyi, wymaga się zupełnej kwalifikacyi dla szkół ludowych z językiem wykładowym polskim. Egzamin wydziałowy pożądany. Co do konkursu na posadę kierownika pięcioklasowej prywatnej szkoły polskiej w Cieszynie nadmienia się, że otrzymać ją mogą zgodnie z wymaganiami ustawy szkolnej śląskiej tylko kandydaci wyznania rzymsko-katolickiego.

Place, do owych posad przywiązane, oznaczone będą ściśle według norm krajowej ustawy szkolnej śląskiej dla szkół publicznych.

Posady będą obsadzone w pierwszym roku prowizorycznie.

Podania, należycie zaopatrzone w dokumenty, należy nadsyłać do dnia 10 lipca b. r. pod adresem: Zarząd „Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego”, Cieszyn, (Śląsk austr.) Dom Narodowy, I p.

— **Dr. Ignacy Szczęsny Czernyński**, adwokat krajowy, zmarł onegdaj w Janowie w 75 roku życia. — Zmarły był przed laty posłem na Sejm krajowy, jednym z członków założycieli Towarzystwa prawniczego, długoletnim redaktorem „Prawnika” i autorem wielu dzieł z zakresu prawa. Śp. Czernyński był ojcem dra Ignacego (juniora) Czernyńskiego i p. Aleksandrowej Augustynowiczowej, żony znanego zaszczytnie artysty-malarza. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 4 popołudniu z dworca kolejowego na cmentarz Łyczakowski.

— **Z Sokoła.** Wzywam druhów wszystkich gniazd lwowskich do zebrania się w mundurach w środę dnia 13 b. m. o godz. 3 po południu w sali Sokoła-Macierzy, celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Ignacego Czernyńskiego, prezesa Sokoła w Janowie. Czolem! Czarnik.

— **Z sali sądowej.** (Wyrok). Dwudniowa rozprawa przeciwko Krzysztofowi Marciniśzynowi, oskarżonemu o morderstwo Franciszki Daniłowej, żony portyera fabryki w Czerlanach, została wczoraj wieczorem ukończona. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku morderstwa, natomiast potwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa, wobec czego trybunał skazał Marciniśzyna na 5 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i ciemnicą. Kary tej jednakowoż nie wytrzyma, zdaje się, morderca, toczy go bowiem tuberkuła i w więzieniu leży bez przerwy w łóżku. Skazany przyjął wyrok, nie okazując żadnej skruchy.

— **W sprawie awantur socjalistycznych**, które miały miejsce w niedzielę w tow. „Jedność”, zaszła we wszystkich pismach codziennych pomyłka o tyle, że nie było tam żadnego zgromadzenia, było jednak kilkunastu członków, rozmawiających o swej doli i niedoli. Socya-

